

Niematerialne dziedzictwo kulturowe Beskidu Śląskiego jako potencjał turystyczny. Między ochroną a komercjalizacją

Kinga Czerwinska

kinga.czerwinska@us.edu.pl

Uniwersytet Śląski w Katowicach, Instytut Nauk o Kulturze

ORCID: 0000-0001-8595-3166

Abstrakt

Celem artykułu jest analiza niematerialnego dziedzictwa kulturowego Beskidu Śląskiego jako potencjału turystycznego. Wskazany obszar badań stanowi teren atrakcyjny turystycznie, zarówno pod względem krajobrazowym, przyrodniczym (masywy górskie), jak i jako siedlisko wciąż żywotnych przejawów niematerialnego dziedzictwa. Starania społeczności lokalnej skoncentrowane są na jego ochronie, co zaowocowało m.in. wpisem na Krajową listę NDK najbardziej charakterystycznych, miejscowych elementów dziedzictwa, tj. koronki koniakowskie oraz wytwarzanie gajd i gra na instrumencie, a inne, w tym bacowanie, są na etapie starań o wpis. Podejmowane w tekście zagadnienia ukazują relacje między próbą ochrony dziedzictwa, a jego wykorzystaniem na gruncie turystyki, która od wielu lat stanowi istotny element ekonomiczny życia społeczności lokalnej.

Słowa kluczowe: niematerialne dziedzictwo kulturowe, przemysł dziedzictwa, potencjał turystyczny, Beskid Śląski

Wprowadzenie

Kluczową kwestią poruszaną w ostatnich latach w dyskursie o dziedzictwie jest podkreślenie faktu, że przejawia się ono nie tylko w postaci materialnych artefaktów, które łatwiej zidentyfikować, uchwycić i opisać, ale powstaje w procesie ciągłego, społecznego konstruowania [Harrison 2010]. Przywoływane z przeszłości, podlega selekcji, odtwarzaniu i renegocjowaniu zgodnie z potrzebami podyktowanymi przez teraźniejszość. To co dawne ożywa i staje się aktywne według „scenariuszy” pisanych przez następne pokolenia użytkowników „sięgających po przeszłość” [Kirshenblatt-Gimblett 2011, s. 126, Klekot 2016, s. 8]. Oznacza to, że dziedzictwo pojmowane jest jako „ciągły, eksperymentalny dialog z przeszłością: »proces« zamiast »produkt«” [Emerick 2014, s. 190]. W takim rozumieniu dziedzictwo nabiera wymiaru niematerialnego, a proces jego przejmowania stanowi medium międzypokoleniowej komunikacji, za pośrednictwem którego formuje się ład społeczny i wyobrażenia o świecie [Smith 2006]. Dziedzictwo w ujęciu podmiotowym nie należy zatem do porządku przeszłości, jak zwyczajowo utarło się je traktować, ale do teraźniejszości i przyszłości. Pisze o tym m.in. Marcin Lubaś: „Dziedzictwo kulturowe należy – co za

tym idzie – uznać za działania i zabiegi o charakterze mnemonicym – wysilek ciągłego przypominania jednym przez drugich o tym, co należy za wszelką cenę ocalić od zapomnienia i zniszczenia z uwagi na jego nieprzemijającą wartość dla pewnej części lub całości ludzkości” [Lubaś 2017, s. 17]. Konstatacja ta przenosi nasze zainteresowanie na proces wytwarzania dziedzictwa, w którym nie tylko odtwarza się fragmenty przeszłości, ale również nadaje mu wartość. W konsekwencji podejmuje się kroki, by dziedzictwo przekazać, zachować, bronić i chronić. Efektem tych działań jest szczególnie sposób produkcji kulturowej, w którym odwołując się do przeszłości – tworzy się coś nowego [Kirshenblatt-Gimblett 1998].

Krytyczny zwrot w rozumieniu dziedzictwa [Klekot 2016] pociągnął za sobą konieczność zmian w praktykach zarządzania tą kategorią, która wymaga odpowiedniego aparatu, pozwalającego na uchwycenie specyfiki podmiotu podejmowanego na gruncie analizy teoretyczno-badawczej i w praktykach performatywnych. Przejawy kultury niematerialnej mają charakter dynamiczny, temporalny, stąd konieczność ich postrzegania w sposób zindywidualizowany, jako fenomen kształtowany w interakcyjnym procesie strukturalizacji społeczeństwa. Dziedzictwo niematerialne nie może być traktowane jako zastany, zastygły w formie artefakt kulturowy, który uznano za istotny i cenny – z punktu widzenia historii, estetyki czy ideologii narodowej/regionalnej. Nie jest również martwym zespołem symbolicznych znaczeń zawieszonym w próżni społecznej, przeciwnie – ewoluuje i w ogromnym stopniu wpływa na tożsamość regionalną i narodową [Niedoba, Czerner, Szczepański 2009, s. 8].

Współczesne badania nad dziedzictwem potwierdzają fakt, że zajmuje ono niezwykle istotne funkcje na wielu poziomach i w licznych sferach życia jednostek i społeczności. Wśród najważniejszych z nich, wskazuje się aspekty więziotwórcze, tożsamościowe dla wspólnot lokalnych, zagrożonych licznymi zjawiskami wynikającymi z globalizującego się świata. Równocześnie, zasobom kulturowym nadano wymiar komercyjny, co przyczyniło się do traktowania dziedzictwa jako towaru. Konsumpcyjny charakter działań wykorzystujący jego zasoby, ucieka się do manipulacji jego walorami, których pożądamy klienci. Oryginalność czy autentyczność kulturowych rezerwuarów są główną ofertą „przemysłu dziedzictwa”, na co wskazywał już wiele lat temu Robert Hewison [Hewison 1987]. Proces ten, wraz z postępującym rozwojem turystyki, sprowadza kulturowy dorobek minionych pokoleń do fetyszyzacji i redukcji jego funkcji, skupiając się głównie na tych merkantylnych.

W celu ochrony dziedzictwa, w tym zwłaszcza jego niematerialnych przejawów, przed globalnymi procesami unifikacji wiele instytucji państwowych oraz podmiotów prywatnych podejmuje działania na rzecz jego ochrony, które mają wielorakie cele i różny charakter. Upowszechnianie wiedzy o zasobach dziedzictwa ulokowanych w konkretnym miejscu lub społeczności sprzyja podniesieniu świadomości o historycznych uwarunkowaniach doświadczanej rzeczywistości, która jest wynikiem zróżnicowanych etnicznie, religijnie czy kulturowo zbiorowości ludzkich oraz wiedzy o środowisku przyrodniczym, które w znacznym stopniu kształtowanie tej rzeczywistości warunkuje. Uświadomione dziedzictwo podlega wartościowaniu, co pociąga za sobą w dalszej kolejności – ochronę i utrzymanie jego żywotności. Tam gdzie aktywność taka nie występuje, dziedzictwo ulega degradacji, zanika, lub zostaje zastąpione przez inne.

W ostatnich latach, największym impulsem do podejmowania działań związanych z szeroko zakrojonym wsparciem zachowania dziedzictwa stała się Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości z 2003 roku¹, które zdefiniowano jako: „praktyki, wyobrażenia, przekazy, wiedzę i umiejętności – jak również związane z nimi instrumenty, przedmioty, artefakty i przestrzeń kulturową – które wspólnoty, grupy i, w niektórych przypadkach, jednostki uznają za część własnego dziedzictwa kulturowego. To niematerialne dziedzictwo kulturowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie, jest stale odtwarzane przez wspólnoty i grupy w relacji z ich otoczeniem, oddziaływaniem przyrody i ich historią oraz zapewnia im poczucie tożsamości i ciągłości, przyczyniając się w ten sposób do wzrostu poszanowania dla różnorodności kulturowej oraz ludzkiej kreatywności”².

Dokument ten koncentruje się na niematerialnym wymiarze dziedzictwa, które pod wpływem współczesnych procesów cywilizacyjnych, tj. niekontrolowanej urbanizacji i niszczeniu obszarów wiejskich, jest szczególnie narażone na deprecjację, a w konsekwencji na zanik. Świadomość stale postępujących zagrożeń wymusiło podjęcie działań, które przyczyniłyby się do zachowania unikalności i różnorodności

¹ W Polsce ratyfikowanie Konwencji UNESCO, o której mowa nastąpiło w 2011 roku. Wydarzenie to przyniosło wiele interdyscyplinarnych dyskusji w środowiskach akademików, muzealników czy animatorów kultury. Wyniki tych działań opublikowano m.in.: Adamowski, Smyk 2013; Adamowski, Smyk 2015; Przybyła-Dumin 2016.

² Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., Dz. U. 2011 nr 172 poz. 1018.: www.infor.pl/dziennik-ustaw,rok,2011,num,172/poz,1018 [9.09.2022]

kulturowej w perspektywie procesów globalnych. Konieczność taka pojawiła się zwłaszcza w odniesieniu do krajów pozaeuropejskich, w tym społeczności zmarginalizowanych, mniejszościowych czy borykających się z trudną sytuacją ekonomiczną [Schreiber 2019]. W proklamowanym dokumencie za priorytetowe uznano następujące zadania: identyfikację i dokumentację wytworów niematerialnego dziedzictwa kulturowego, ich zabezpieczanie i ochronę przed zagrożeniami cywilizacyjnymi, promowanie, popularyzację i upowszechnianie za pośrednictwem edukacji formalnej i nieformalnej, ukazującej wartości kultury rodzimej dla rozwoju i tożsamości zarówno jednostki, jak i społeczeństwa. Za istotne uznano również rewitalizację różnych aspektów tego dziedzictwa.

Realizacja założeń Konwencji, a tym samym zapewnienie zrównoważonego rozwoju kulturowego dorobku przeszłości, wymaga wielu starań [Schreiber 2017] i zaangażowania licznych podmiotów instytucjonalnych, ale przede wszystkim depozytariuszy. Konwencja bowiem zakłada, że implikowanie jej zadań znajduje się po stronie tych, do których dziedzictwo bezpośrednio należy, którzy są jego spadkobiercami i kontynuatorami. To depozytariusze inicjują proces przystąpienia do Konwencji i przyjęcia wszystkich wynikających z niej obowiązków. Zaś do ich realizacji niezbędna jest prawidłowa kooperacja między wieloma podmiotami, w tym instytucjami odpowiedzialnymi za politykę kulturalną i zarządzanie strukturami administracyjnymi danego obszaru, a depozytariuszami. Kumulowana i dystrybuowana wiedza i doświadczenie zdobyte podczas wspólnych działań pozwalają na zastosowanie tzw. dobrych praktyk w zakresie realizacji zadań wynikających z Konwencji oraz stają się pomocne podczas implementacji nowych pomysłów z zakresu popularyzowania dziedzictwa i jego wykorzystania na gruncie ekonomicznym, w tym turystycznym. Zwłaszcza, że podejmowane inicjatywy na rzecz rozwoju lokalnego z wykorzystaniem zasobów dziedzictwa, to działania w dużej mierze wspierające kapitał gospodarczy i społeczny wspólnoty.

Zgodnie z powszechnym przekonaniem, że nic tak nie zwiększa atrakcyjności, jak pożądanie innych, lokowanie własnego, kulturowego dziedzictwa jako oferty turystycznej stanowi jedno z kluczowych działań podejmowanych przez/dla lokalnej społeczności, nie tylko w sferze wpływów komercyjnych, ale również świadomościowych. Może bowiem stać się bazą do wzmocnienia więzi z miejscem lub zasobami kulturowymi, a także punktem wyjścia do budowania refleksji o stosunku do dziedzictwa rodzimego. Ono zaś (identyfikowane z tradycją) jest swoistą osią, wokół

której kształtuje się tożsamość na poziomie jednostkowym i grupowym. Obecność elementów dziedzictwa w strategii marketingowej danego regionu, zwłaszcza na etapie budowania tzw. marki pozwala współczesnemu człowiekowi odkrywać istotę swojej kultury „na nowo” [Węglarska 2013, s. 89-98].

Uczynienie lokalnego dziedzictwa kluczowym elementem strategii turystycznej regionu, umacnia jego pozycję w hierarchii wartości istotnych nie tylko dla odwiedzających dane miejsce wycieczkowiczów, ale również dla społeczności lokalnej. Fakt ten potwierdzają praktyki, które analizuję w poniższym tekście. Materiał empiryczny na potrzeby niniejszego artykułu został zebrany podczas jakościowych badań terenowych. Do jego pozyskania wykorzystano warsztat etnograficzny – obserwację uczestniczącą oraz wywiady nieskategoryzowane i pogłębione prowadzone z liderami społeczności lokalnych. Badania prowadzono w latach 2015-2021, we wsiach beskidzkich tj. Koniaków, Jaworzynka, Istebna.



Rys. 1. Trzy Kopce

Źródło: fot. K. Czerwińska (2022)

Niematerialne dziedzictwo kulturowe w Beskidzie Śląskim – studium przypadku

Dziedzictwo kulturowe w Beskidzie Śląskim swoją specyfikę względem okolicznych obszarów zawdzięcza w głównej mierze gospodarce pasterskiej, która rozwijała się tu za sprawą osadników wołoskich. W poszukiwaniu nowych miejsc wypasu owiec, bałkańscy pasterze przemieszczali się łukiem Karpat, posuwając się stopniowo na zachód, w Beskid Babogórski i Żywiecki, by w XV wieku dotrzeć na Śląsk i Morawy. Obszar beskidzkich masywów górskich przynależał do Śląska Cieszyńskiego, a przybyli osadnicy stanowili etnicznie i kulturowo obcy żywioł. Podczas, gdy na Pogórzu Cieszyńskim rozwijała się kultura rolnicza i małomiasteczkowa, to u podnóża i na stokach Beskidu Śląskiego zadomowiła się kultura pasterska, której depozytariuszami stali się Górale Śląscy. Koczowniczy tryb życia, jaki prowadzili i typ gospodarki, diametralnie różnił się od tego, który spotykali na szlakach swej wędrówki. Typowa dla nomadów wołoskich gospodarka, opierała się na wysokogórskim wypasie stad bydła, w tym głównie owiec, który odbywał się w okresie letnim. Na czas zimowy pasterze schodzili na tereny niższe, o bardziej sprzyjających warunkach klimatycznych, gdzie łatwiej można było zdobyć pożywienie i podchwycić kontakt z miejscową ludnością zajmującą się rolnictwem [Kopczyńska-Jaworska 1950, Kiereś 2019].

Pod wpływem nawiązanych relacji oraz lokalnie prowadzonej polityki, pasterstwo ulegało stopniowym przeobrażeniom w kierunku ograniczenia migracji. Pasterze lokowali się w określonych miejscach, na czasowe osady: letnie i zimowe, wybierali beskidzkie stoki Śląska Cieszyńskiego, zaludniając takie wsie jak: Łomna, Koszarzyska, Bystrzyca, Tyra (obecnie Republika Czeska), Istebna, Koniaków, Jaworzynka oraz Brenna. Warunki środowiskowe Beskidu Śląskiego umożliwiały rozwój prowadzonej gospodarki, która stała się bezpośrednią przyczyną, trwającej aż do I wojny światowej, odrębności kulturowej tego obszaru i jego mieszkańców. Zajęcia, oparte na hodowli owiec i przetwórstwie pochodzących z tych zwierząt produktów (serów, skór i wełny), zdominowały lokalny sposób życia [Kiereś 2010, s. 22-36]. Dotyczyło to zarówno kultury materialnej górali, jak i jej społecznego i duchowego wymiaru [Malicki 2004]. Stałe miejsce zamieszkiwania i typ prowadzonej przez żywioł wołoski gospodarki, która z czasem rozszerzyła się o rolnictwo, zapewniał niemal wszystko, co niezbędne do życia. To uczyniło ich kulturę jeszcze bardziej samowystarczalną i długo zamkniętą na innowacje. Warunki te przyczyniły się do wykształtowania swoistego zasobu dziedzictwa materialnego i niematerialnego, zdeteminowanego czynnikami

przyrodniczymi i kulturowymi. Typ prowadzonej gospodarki przyniósł rozwój m.in. specyficznego zespołu używanych narzędzi, założeń urbanistycznych i budownictwa, noszonej przez nich odzieży, w tym również formowania się stroju ludowego oraz folkloru [Dobrowolski 1970, s. 89-97].

Zmierzch gospodarki pasterskiej następował stopniowo. Proces ten determinował rozwój rolnictwa na terenach podgórskich, co wpływało na zmniejszanie terenów wypasu. Równocześnie w regionie zaczął rozwijać się przemysł włókienniczy i tkacki. Masowa, przemysłowa produkcja przyniosła zmierzch opłacalności hodowli owiec z przeznaczaniem na pozyskiwanie wełny. Po II wojnie światowej, tradycyjny typ gospodarki pasterskiej przestał być rentowny, co w efekcie, w kolejnych dekadach, rugowało pasterstwo z życia codziennego górali. Jedynie incydentalna obecność owiec przypominała o ich dawnej roli w regionie.

Pomimo zmieniających się uwarunkowań cywilizacyjnych, postępujących dynamicznie zwłaszcza w XX stuleciu, wiele z elementów minionej kultury przetrwało do czasów obecnych, stając się osią dla współczesnej tożsamości lokalnej społeczności Beskidu Śląskiego. Wśród zasobów dziedzictwa miejsca, na szczególną uwagę zwracają te, należące do jego niematerialnych przejawów, tj. folklor, twórczość artystyczna, strój ludowy czy kulinaria. Stanowią rezerwuar treści najbardziej żywotnych i cieszących się wielką estymą mieszkańców. Za ich popularnością kryje się ciągłość tradycji i unikatowość, którą lokalni depozytariusze wykorzystują zarówno dla potrzeb formowania tożsamości własnej, jak i tożsamości miejsca w procesie budowania marki produktu turystycznego. Od wielu już bowiem lat, istotnym elementem wspierającym ekonomicznie tutejszą społeczność jest rozwój turystyki opartej na zasobach przyrodniczych i krajobrazowych masywów Beskidu Śląskiego, którą uatrakcyjnia się walorami kulturowymi. Jak wykazuje analiza licznie realizowanych przez lokalnych liderów inicjatyw z zakresu edukacji, popularyzacji czy upowszechniania wiedzy o miejscowym dziedzictwie, stanowi ono ważny element w procesie strukturyzacji wspólnoty lokalnej oraz w procesie rozwoju turystyki. Oznacza to, że podejmowanym działaniom towarzyszy idea zachowania zrównoważonego rozwoju pomiędzy ochroną, a komercjalizacją własnego dziedzictwa kulturowego [Marcol 2016].



Rys. 2. Koronki koniakowskie, Koniaków

Źródło: fot. K. Czerwińska (2018)

Wśród jednych z najbardziej rozpoznawalnych elementów niematerialnego dziedzictwa Beskidu Śląskiego jest umiejętność wykonywania koronki szydełkowej, która od ponad stu lat stanowi jeden z najwybitniejszych przejawów kultury artystycznej tego regionu. Jej siedliskiem stały się beskidzkie wioski, a zwłaszcza Koniaków, który przylgnął do nazwy tutejszych koronek, wskazując z jednej strony na ich pochodzenie, z drugiej – oryginalną formę. Atrakcyjność i kunszt wykonania pozwolił koniakowskim koronkom przetrwać napór fabrycznych, miejskich wyrobów, a beskidzkie stoki górskie uchowały je przed naporem cywilizacji. Unikatowe motywy układane w oryginalne kompozycje oraz doskonała przez pokolenia misterna

technika stały się dumą miejscowych kobiet, a szerzej mieszkańców regionu [Dobrowolscy A. i T. 1936].

Rozpowszechnienie się umiejętności wyrobu koniakowskiej koronki wiąże się z inicjatywą wspierania i rozwoju społeczności wiejskich przez elity intelektualne, które podejmowano od drugiej połowy XIX wieku w wielu europejskich środowiskach [Klekot 2021, s. 133-172]. Umiejętności rękodzielnicze znane na wsi i łączone z potrzebą dekorowania odzieży, stymulowano tak, by wytworzyć rynek zbytu w mieście, a sprzedaż towarów przynosiła dodatkowe środki finansowe. Kontakty góralek z ludnością pobliskich miast, tj. Cieszyn, Skoczów czy Jabłonków (obecnie Republika Czeska) oraz możliwość naśladowania miejskiego sposobu ubierania się, przyczyniły się do rozwoju koronki koniakowskiej, którą adaptowano do własnego stroju. Koronka dekorowała takie części, jak tradycyjne nakrycie głowy zamężnych kobiet, czyli czepiec oraz odświeżone wersje koszuli damskiej. Dodatkowym impulsem do rozwijania tej umiejętności stał się rozwój turystyki rekreacyjnej i możliwość sprzedaży koronek przyjezdnym, m.in. podczas targów w Wiśle.

Zdobienia powstawały dzięki talentowi miejscowych kobiet, które najpierw naśladowały obce wzory, by z czasem rozwinąć swój własny styl. Do wykonania koronki miejscowe kobiety używały prostego szydełka, zwykle wyrabianego samodzielnie (nazwa gwarowa - *heknadla*) oraz nici – białego, bardzo cienkiego kordonku, sprowadzanego z Turcji, albo z przygranicznej Czechosłowacji. Technikę wykonywania koronek, czyli szydełkowanie nazwano tu gwarowo *heklowaniem*. Proces warsztatowy składał się z przygotowania poszczególnych elementów, zwykle nawiązujących do motywów florystycznych (co potwierdza ich nazewnictwo), które w następnym etapie – łączono w konkretne formy. Koronczarki, zwłaszcza te obdarzone wybitnym talentem, opracowywały własne wzory, które z czasem stały się ich znakiem rozpoznawalnym. Możliwość pogodzenia szydełkowania z realizacją innych, rodzinnych i gospodarskich zajęć, stała się dla kobiet, ważnym dodatkowym, źródłem utrzymania, zwłaszcza, że tutejsze tereny nie dawały wiele możliwości zarobkowania. Dlatego tworzenia koronek uczyły się 6., 7. letnie dziewczynki od swych babek i matek, licząc na dodatkowy dochód. Umiejętności, niczym spadek, przekazywano kolejnym pokoleniom [Czerwińska 2003].

Wraz z rozwojem umiejętności rękodzielniczych, pojawiały się wyroby, które nie miały bezpośredniego związku ze zdobnictwem ludowych strojów, ale zyskiwały aprobatę i co najważniejsze, rynek zbytu w miastach. Mowa tu głównie o serwetkach,

bieżnikach, obrusach, ale również rękawiczkach, kołnierzykach, czapeczkach dziecięcych. Z czasem, z koronek zaczęto wykonywać całą gamę galanterii kobiecej: bluzki, spódnice, sukienki, kapelusze. Zdarzały się również szczególne, okolicznościowe zamówienia np. suknie ślubne. Rozwój innych, miejskich form nasilał się pod wpływem turystyki i rosnącej popularności ludowej twórczości, poza jej rodzimymi obszarami.

Procesy, o których mowa, miały swój początek w pierwszych dziesięcioleciach XX stulecia i trwają nieprzerwanie do dziś, a żywotność beskidzkiego *heklowania* po II wojnie światowej umocniła, bez wątpienia, działalność Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego *Cepelia*. Ugruntowana renoma koniakowskiej koronki utrzymywała się przez lata Polski Ludowej stanowiąc jeden z najbardziej charakterystycznych wyznaczników regionu, a szerzej polskiej kultury ludowej. Koronki zyskały odbiorców wśród: urzędników, osobistości świata kultury, dygnitarzy w kraju i zagranicą. Stałymi odbiorcami były również firmy odzieżowe, ekipy filmowe czy zespoły regionalne. Wybitne dzieła pozyskiwały do swoich zbiorów muzea w kraju i zagranicą [Kiereś 2012].

Z czasem jednak przesyta tradycyjną sztuką osłabił popularność koronki, a bogata oferta rynkowa po 1990 roku, dodatkowo wpłynęła na obniżenie zainteresowania ludowymi wyrobami. Brak finansowej satysfakcji oraz utrata wsparcia ze strony instytucji spowodowały, że koronczarki pozbawiono materialnego wsparcia i społecznego prestiżu. Stan ten bezpośrednio wpłynął, na postępujący wśród młodego pokolenia, brak chęci do kontynuowania lokalnych tradycji rękodzielniczych. Stagnacja ta jednak nie trwała długo, bo końcem ostatniej dekady XX wieku, wytwarzanie koronek odżyło, głównie za sprawą pojawienia się nowej, koronkowej formy – stringów (modelu bielizny damskiej) [Czerwińska 2018a].

Ponowne zainteresowanie tą umiejętnością, przyczyniło się do redefinicji jej miejsca w kulturze lokalnej. Fala wzrostu zainteresowania koniakowską koronką rozbudziła wyobraźnię twórczyń, które zaczęły oferować zupełnie nowy asortyment, dostosowany do wyzwań i trendów we współczesnej modzie odzieżowej i dekoratorskiej. Zaczęła powstawać niemal nieograniczona gama ozdób bożonarodzeniowych i wielkanocnych oraz okolicznościowe kwiaty, laleczki, breloczki, korale, różańce, „łapacze snów” i wiele innych. Dodatkowo, koronka stała się inspiracją dla artystów i projektantów, pracujących w nurcie tzw. etnodizajnu, w którym sięga się do sztuki ludowej. Obecność koronki i dynamizm jej rozwoju pozwolił lokalnym

depozytariuszom na wpisanie jej na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego w 2017 roku³.



Rys. 3. Zbigniew Wałach i Jan Kaczmarzyk, Istebna

Źródło: fot. E. Cudzych (2021)

Artystyczna twórczość górali śląskich, jak wspominałam wcześniej, przejawia się w licznych dziedzinach, obejmujących aktywność plastyczną, w tym koronki koniakowskie, jak i folklor słowny, taneczny i muzyczny. Wyjątkowy kunszt osiągnęły takie przejawy twórczości, jak snycerstwo, haft krzyżykowy zdobiący odzież, czy instrumentarium muzyczne, z licznymi instrumentami pasterskimi oraz unikatowymi gajdami beskidzkimi (zwanymi również istebniańskimi lub śląskimi). Gajdy to instrument dęty drewniany, zaliczany do grupy aerofonów o dwóch piszczalkach typu klarnetowego, który składa się z następujących elementów: krótkiej piszczalki melodycznej – gajdzicy, piszczalki burdonowej – huku, mieszka do mechanicznego

³ Zob. Strona internetowa prezentująca Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego: niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Krajowa_inwentaryzacja/Krajowa_lista_NDK [9.09.2022]

wpompowywania powietrza dymloka oraz miecha, czyli dużego skórzanego worka, stanowiącego rezerwuuar powietrza [Kopoczek 1984]. Brzmienie gajd zapewniło niepowtarzalny charakter tutejszej muzyki.

Ten archaiczny instrument wraz ze skrzypcami wchodził w skład kapel przygrywających na zabawach i weselach. Stopniowo, zastępowano go innymi, a nowe miejsce gajd zostało ulokowane na scenie wraz z nurtem folklorystycznym. Współcześnie, grę na gajdach praktykuje niewielka liczba osób tzw. gajdoszy, zamieszkujących głównie obszar Beskidu Śląskiego. Dzięki obecności tego instrumentu w folklorze scenicznym, przetrwała nie tylko umiejętność gry na nim, ale także technika jego wykonania.

Umiejętności gry na tym instrumencie stanowią rzadkość, a ich wykonanie wymagające nie tylko talentu plastycznego, ale i opanowania wielu różnych technik (obróbki drewna, skóry, inkrustacji, strojenia), leży obecnie w rękach jednej osoby – Zbigniewa Wałacha z Istebnej. Ten multiinstrumentalista, twórca ludowy, członek kapeli „Wałasi” jest wielkim propagatorem nie tylko gajd, ale i lokalnego dziedzictwa kulturowego. To zamięłowanie przekazuje wielu osobom, inicjując lub uczestnicząc w projektach o różnym charakterze. Relacja mistrz – uczeń stanowi tu podstawę współczesnej transmisji dziedzictwa w zakresie grania i wykonywania instrumentu, które zyskują nowych amatorów. Wielu młodych muzyków i kapel góralskich sięga po ten instrument, czyniąc zeń niezwykle cenny przedmiot identyfikacji kulturowej i wplatając jego dźwięki we współczesne aranżacje muzyki tradycyjnej i folkowej. Dzięki staraniom depozytariuszy w 2018 roku umiejętności wytwarzania instrumentu i praktyka gry zostały wpisane na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego.

Kulturowe dziedzictwo niematerialne jako potencjał turystyczny

Dziedzictwo kultury lokalnej, w tym przede wszystkim pasterskiej, stanowi przedmiot turystyki prowadzonej na obszarach Beskidu Śląskiego od dawna⁴. Miejscowe zasoby upowszechniane są przez instytucje kultury, tj. muzea, czy izby regionalne, jak i wydarzenia tematyczne. Ich organizacja ma charakter zarówno

⁴ Z roku na rok zainteresowanie obszarem Beskidu Śląskiego jako destynacji turystycznej rośnie, co wpływa zarówno na podniesienie infrastruktury, jak i oferowanych atrakcji kulturalnych. Zob. www.silesia-sot.pl/badanie-ruchu-turystycznego-w-woj-slaskim-za-2021-rok/2022/06/09;katowice.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnalne/sport-turystyka/turystyka-w-województwie-slaskim-w-2021-r-,2,13.html [12.09.2022]

instytucjonalny, jak i prywatny, za którymi stoją podmioty gospodarcze, które oferują wypoczynek połączony z prezentacją tradycji danego obszaru. Do najbardziej znanych miejscowości, kultywujących odrębne tradycje górali śląskich należą: Istebna, Koniaków, Jaworzynka – nazywane Beskidzką Trójwsią, Wisła oraz Brenna. Ośrodki te od lat, widnieją na „mapie turystycznej” Polski jako ważne miejsca rekreacyjne i uzdrowiskowe. Obok niewątpliwie wysokich walorów przyrodniczych, miejscowości te przyciągają turystów zasobami dziedzictwa kulturowego, zwłaszcza w ostatnim czasie, jego niematerialnymi aspektami. W wielu miejscach, świadomym zabiegiem jest opracowanie oferty turystycznej, którą cechuje performatywny przekaz dawnych zwyczajów. Obcowanie z lokalną kulturą i jej unikatowymi walorami ma charakter nie tylko poznawczy, ale znacznie szerszy, otwiera się na pogłębioną edukację, która nie tylko uczy, ale również ciekawi, rozwija, bawi. Sensoryczne doświadczanie dźwięków, zapachów, smaków staje się podstawą przeżycia turystycznego, atrakcyjnego, zarówno dla dzieci, jak i dorosłych.

W ofercie atrakcji turystycznych Beskidu Śląskiego znajdują się miejsca, w których można doświadczyć dawnego sposobu życia lokalnej społeczności, lub wybranych jego aspektów oraz imprezy dedykowane konkretnym wydarzeniom z przeszłości. Wiele z nich ma charakter cykliczny. Listę miejsc odkrywających specyfikę kultury pasterskiej otwiera Muzeum w Wiśle, które wyspecjalizowało swoją ofertę ekspozycyjną i edukacyjną właśnie w tej dziedzinie. Wychodząc ku potrzebom współczesnych turystów, muzeum oprócz stałej siedziby, wzbogaciło się o nowe, drewniane obiekty, które tworzą tzw. „żywe muzeum”. Są to budynki wzniesione według zasad tradycyjnej architektury góralskiej, gdzie można podpatrzeć jak to „dawni na wsi bywało”, np. obserwować pracę kowala lub zapoznać się z roślinami i ziołami w ogrodzie ulokowanym w zagrodzie. Taka merytoryczna „zaprawa” jest doskonałym wstępem do dalszej eksploracji regionu: wyruszenia na górskie szlaki Beskidów, gdzie wciąż można spotkać baców z owcami i doświadczyć żywotnej kultury pasterskiej z charakterystycznym dla niej – folklorem i kulinariami.



Rys. 4. Muzeum w Wiśle

Źródło: fot. K. Czerwińska (2022)

Wśród miejsc, które od lat są popularnym celem destynacji turystycznych jest Chata Jana Kawuloka w Istebnej. Dawną, miejscową kulturę, która zdaje się tu zastygła, można poznać w drewnianej, typowej dla góralskiej architektury tego obszaru, chałupie z 1863 roku. W adaptowanej na potrzeby zwiedzania izbie, zgromadzono tradycyjne sprzęty codziennego użytku, w tym tzw. kurlawy piec (tzn. bez systemu odprowadzającego dym na zewnątrz) oraz instrumentarium pasterskie. Organizowane tam spotkania czy lekcje muzealne prowadzone są w tradycyjnych strojach ludowych, przy akompaniamencie muzyki ludowej i gwarą, co dodatkowo zwiększa ich potencjał poznawczy. Dziedzictwo kulturowe i jego odmienność regionalną możemy poznać w szerokiej perspektywie i co ważne, w naturalnym *entourage'u*, a nie jak to często bywa, wyrwane z kontekstu podczas folklorystycznych imprez. Nie zmienia to faktu, że wydarzenia prezentujące folklor tutejszych górali oraz tych, z wielu innych miejsc świata mają swoich miłośników. Tradycyjna muzyka i taniec prezentowany na scenie stanowią oprawę licznych wydarzeń w regionie, lub stają się kluczowym punktem organizowanych tu imprez, w tym jednej z największych tego typu w Polsce, tj. Tygodnia Kultury Beskidzkiej [tkb.art.pl].

Istotnym procesem wzmacniającym rolę lokalnej, tradycyjnej kultury w turystyce jest pojawienie się na powrót pasterstwa, które nastąpiło w ostatnich kilku latach, za sprawą prywatnej inicjatywy miejscowych gospodarzy i miłośników dziedzictwa gór. Ideę dodatkowo umocniła polityka regionalna Unii Europejskiej, wspierająca lokalne zasoby przyrodnicze i kulturowe. Kluczowym punktem dla rewitalizacji tutejszego pasterstwa okazał się opracowany przez Samorząd Województwa Śląskiego „Program Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej – Owca Plus”. Cele tego projektu oscylowały wokół systemowego przywrócenia gospodarki pasterskiej w Beskidach, w tym takich szczegółowych zadań jak: prowadzenie ekstensywnego wypasu owiec, odradzanie zawodów: bacy i juhasa, odbudowę i utrzymanie obiektów architektury pasterskiej, kultywowanie tożsamości lokalnej oraz dziedzictwa kulturowego w oparciu o tradycje sałasznicze, rozwój rzemiosła i przetwórstwa produktów pochodzenia owczego i koziego, a także popularyzację produktów i potraw z jagnięciny, baraniny i koźliny oraz rozwój turystyki, w tym poszerzenie oferty gospodarstw agroturystycznych i lokalnych restauracji, co wpływa na aktywizację społeczności lokalnej [za: „Program Aktywizacji Gospodarczej...”]. W Beskidzie Śląskim, niekwestionowanym liderem podejmowanej rewitalizacji został Piotr Kohut z Koniakowa, a głównym punktem scalającym podejmowane inicjatywy – powołane w 2014 roku – Centrum Pasterskie w Koniakowie.



Rys. 5. Centrum Pasterskie w Koniakowie
Źródło: fot. K. Czerwińska (2021)

Powrót pasterstwa w Beskidzie Śląskim zaowocował wieloma aktywnościami o różnym charakterze, także tymi związanymi z turystyką. Polepszenie infrastruktury oraz budowa nowych udogodnień, które pojawiły się w ramach realizacji projektu „Owca Plus”, przyczyniły się do umocnienia rekreacji górskiej: pieszej i rowerowej. Wzrastająca obecność turystów, pociągnęła za sobą konieczność rozbudowy infrastruktury gastronomicznej i hotelarskiej, a wraz z zapleczem pobytowym nastąpił rozwój usług związanych z aranżowaniem wolnego czasu. Wśród miejsc, które zaproponowały bogatą ofertę animacyjną jest wspomniane wyżej Centrum Pasterskie wraz z zagrodą edukacyjną w Koniakowie [seroscypek.pl], które przygotowało cykl warsztatów. Ich główną ideą stała się możliwość odpoczynku na łonie natury, połączona z kontaktem ze zwierzętami, które można doglądać i karmić. Gospodarstwo prowadzone przez rodzinę Kohutów otwarte jest cały rok i stanowi kompleks utrzymany w stylu typowym dla tradycyjnego budownictwa beskidzkiego, w skład którego wchodzi: gazdówka, baczówka „Na Szańcach” i oczywiście Centrum Pasterskie. Budynek podzielono na dwie strefy, na dole wstawiono zagrodę z owcami i jagniętami, na górze zaś mieści się niewielka salka konferencyjna, w której można oglądać wystawę fotograficzną, przedstawiającą życie na hali i tradycje związane z gospodarką pasterską oraz ścieżka edukacyjna na temat obróbki runa owczego i wełny. Stała aranżacja stanowi tło dla odbywających się tu warsztatów, skierowanych głównie do dzieci i młodzieży szkolnej. Zajęcia tematyczne oscylują wokół dwóch dominujących wątków: pierwszy związany jest z wełną (cykl pt. *Co nam dają owce? Wełna owcza – bezwartościowa czy bezcenna?*), drugi z serami (cykl pt. *Kto ma owce, ten ma sery*). Podczas tych spotkań można poznać nie tylko wieloaspektowość pasterstwa, ale również strój i gwarę górali śląskich. W przyległym do Centrum – Sklepie Góralskim można nabyć przetwory z mleka owczego, lokalne rękodzieło i inne pamiątki turystyczne.

Pewnym nowatorskim pomysłem, który z roku na rok staje się coraz popularniejszą atrakcją turystyczną w Beskidach, jest odtwarzane zwyczajów i obrzędów związanych z hodowlą owiec. Wśród nich znajduje się *miyszani lowiec* wraz z *redykiem*, czyli łączenie owiec od gospodarzy w jedno stado i wiosenne wyprowadzanie ich na hale⁵. Drugim ważnym zwyczajem jest powrót owiec i pasterzy

⁵ Zwyczaj ten łączył się tradycyjnie z ustalaniem podziału sera oraz kosztów związanych z prowadzeniem wspólnej gospodarki. Przypada, w zależności od pogody, między 25 kwietnia a 25 maja. Obecnie jego organizacja, jeśli to możliwe, łączona jest z tzw. majowym długim weekendem.

z hal zwany *rozsodem* (*rosodem*, *lossodem*), który przypada nie później niż na dzień Świętego Michała (29 września). Tradycyjnie był to czas, kiedy gospodarze odbierali swoje owce, a baca rozliczał się z juhasami i pasterzami [Kiereś 2010, s. 22-36]. Obecnie imprezy te mają głównie wymiar turystyczny. Stają się jednak magnesem przyciągającym nie tylko gości, ale również wspólnotę autochtoniczną. Wydarzeniu towarzyszą występy zespołów folklorystycznych i kapel ludowych, wspólna modlitwa prowadzona przez księdza, prelekcje o charakterze popularno-naukowym oraz pokazy wyrobu serów i lokalnego rękodzieła.



Rys. 6. Mieszanie owiec, Koniaków
Źródło: fot. K. Czerwińska (2017)

Cieszące się komercyjnym sukcesem wydarzenia, inicjują kolejne atrakcje, zwłaszcza w sezonie letnim. Wśród tych najpopularniejszych wymienić należy: Jarmark Pasterski czy „Smaki Karpat – Czas na bryndzę!”, które odbywają się również w Koniakowie. Rozwijająca się na płaszczyźnie gospodarczej i turystycznej kultura pasterska przynosi stopniowy wzrost zainteresowania wśród przyjezdnych oraz wspólnoty lokalnej [Czerwińska 2019]. Jej charakter więziotwórczy, tożsamościowy dał impuls do podjęcia starań, by bacowanie wpisać na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa kulturowego⁶.

Na ofercie turystycznej Beskidu Śląskiego znajdują się również atrakcje proponowane przez środowisko koronczarek. Przez wiele poprzednich lat, w Koniakowie oferowano głównie koronki, które można było oglądać w tutejszych izbach regionalnych, tj. Izba Pamięci Marii Gwarek, Izba Twórczości Rodziny Kubaszczyk-Kamieniarz, Gminny Ośrodek Kultury w Istebnej oraz nabyć je, jako pamiątkę z regionu. Współcześnie oferta jest znacznie bogatsza. Aktywność koronczarek ogniskuje się na intensywnej działalności edukacyjnej i upowszechniającej, która obejmuje organizację i prowadzenie warsztatów, szkoleń, pokazów czy wystaw. Ciekawym wydarzeniem o charakterze popularyzatorskim są Dni Koronki, które cyklicznie, od 2013 roku odbywają się w połowie sierpnia, z inicjatywy środowiska lokalnego. Impreza z „koronką w tle” obejmuje szereg aktywności o różnym charakterze, od wystaw i pokazów mody, przez warsztaty, spotkania autorskie z lokalnymi twórcami, do wykładów dotyczących nie tylko koronkarstwa, ale także ludowej kultury artystycznej i rodzinnych tradycji. W ostatnim czasie liderem tych działań zostało Centrum Koronki Koniakowskiej powstałe w 2019 roku. Inicjatorką projektu oraz założycielką centrum i fundacji wspierającej koronkowe rękodzieło jest Lucyna Ligocka-Kohut. Wśród podejmowanych przez nią działań dominują te, które mają na celu pogłębienie i rozpowszechnianie wiedzy o miejscowym koronkarstwie oraz zwrócenie uwagi na jego wartość artystyczną i kulturową. Łączy je z aspektem komercyjnym, zapewniając z jednej strony twórczyniom źródło dochodu, z drugiej – dynamizuje ofertę turystyczną⁷.

⁶ Wniosek obecnie jest na etapie finalnego opracowania, a prowadzi go Józef Michałek z Istebnej.

⁷ Jedną z ciekawszych inicjatyw podjętych przez L. Legierską-Kohut było przygotowanie największej koronki świata, którą wpisano do Księgi Rekordów Guinnessa. Do przygotowania koronki przystąpił zespół 5 koronczarek. Koncepcja artystyczna zakładała przygotowanie okrągłej serwety o średnicy 5 metrów, do której wykonania zużyto 50 kilometrów nici. Z nich przygotowano ponad 8 tysięcy elementów o motywach typowych dla tradycyjnej koronki. Następnie ułożono z nich kompozycję, zachowując centryczny układ motywów rozłożonych w 20 rzędach. Całość zadania zajęła koronczarkom



Rys. 7. Europejskie Dni Dziedzictwa, Koniaków 2018

Źródło: fot. K. Czerwińska (2018)

Podobne działania, choć na mniejszą skalę, realizuje się w związku z upowszechnianiem gajd beskidzkich. Z inicjatywy Jana Wałacha, Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego „Na Groniach” z Istebnej oraz lokalnych muzyków organizowane są wydarzenia dedykowane praktyce gry na gajdach, dzięki czemu instrument ten pojawia się nie tylko w dawnym repertuarze muzycznym, ale również we współczesnych kompozycjach muzyki różnych gatunków. Do cyklicznych imprez należą „Spotkania gajdoszy i dudziarzy”, których celem jest popularyzacja gry na tym instrumencie oraz umiejętności ich wykonania. Jan Wałach, istebniański artysta, prowadzi również indywidualne warsztaty, dla chcących zgłębić tajniki muzycznych tradycji regionu [Cudzych 2013].

5 miesięcy. Oficjalna, uroczysta prezentacja i wpis do Księgi Rekordów odbył się w 2013 roku. Kolejny rekord pobito w 2021 roku. Zob. centrumkoronikoniakowskiej.pl [data dostępu 15.05.2022]



Rys. 8. Spotkanie gajdoszy i dudziarzy, Istebna
Źródło: fot. E. Cudzych (2018)

Zakończenie

Jeśli przyjmiemy, że dziedzictwo kulturowe nie jest jedynie wytworem przeszłych generacji, a przedstawia również zasób aktywności pokoleń obecnych, to wówczas należy je interpretować jako klamrę spajająca pokolenia. Dziedzictwo stanowi bowiem rezerwuuar nieustannie odtwarzany i powstający na nowo, uzupełniany przez doświadczenia kolejnych generacji depozytariuszy. Proces ten czyni go kategorią dynamiczną, o zmiennej formie, funkcji, czy treści, jednak przy zachowaniu ciągłość transmisji międzypokoleniowej. Ciągłość, o której mowa, możliwa jest jedynie wówczas, gdy dziedzictwo egzystuje jako wartość chciiana i pożądana. Musi stanowić atrakcyjny element życia zbiorowości, która chce go użytkować, dzielić się jego walorami z innymi oraz zachować dla kolejnych pokoleń [Czerwińska 2018b].

Pogodzenie tych zadań to wyzwanie angażujące wiele środowisk, ale jak pokazuje analiza działań realizowanych w Beskidzie Śląskim, możliwe do wykonania. Mobilizacja lokalnej wspólnoty i jej liderów, pozwala na zachowanie balansu pomiędzy ochroną a komercjalizacją własnego dziedzictwa, nawet niematerialnych jego przejawów, najbardziej narażonych na zanik. Podjęcie przez depozytariuszy wysiłku wpisu wybranych jego przejawów na Krajową listę niematerialnego dziedzictwa, podkreśla jego ważność dla społeczności lokalnej. Wpis taki bowiem, obliuguje do

konkretnych działań, wynikających z przyjętej Konwencji UNESCO, mających zapewnić żywotność dziedzictwa. Zadanie to w głównej mierze spoczywa na środowisku lokalnym, w analizowanym przypadku, na depozytariuszach umiejętności wykonywania koronki koniakowskiej, muzykach – gajdoszach oraz na wspólnocie związanej tradycjami pasterskimi. Dobre praktyki prowadzone w tym zakresie, utwierdzają w przekonaniu, że cele komercyjne (turystyczne) mogą iść w parze z zachowaniem dziedzictwa niematerialnego.

Dodatkowo, koniunktura na turystykę kulturową wyzwala projektowanie produktów i usług łączących unikatowe dziedzictwo regionu z wieloaspektowością doświadczenia turystycznego. Współczesna koniunktura turystyki otwartej na zdobywanie różnorodnych doświadczeń sprawia, że atrakcyjność oferty zależy od możliwości zaspakajania potrzeb wymagającego odbiorcy. I tak, równoczesna chęć poznania kultury obcej i pokazania „z bliska” kultury własnej, stwarza warunki do rozwoju turystyki opartej na aktywnym przeżywaniu czy współdoświadczeniu. Te wyzwania stymulują podejmowane w Beskidach inicjatywy. Przyrodnicze dziedzictwo Beskidu Śląskiego i głęboko osadzona dawna, lokalna tradycja uformowana gospodarką pasterską, a odrodzona w ostatnich latach, dają ku temu sposobność. Jako unikatowy zespół dóbr kulturowych, takich jak twórczość artystyczna, stroje, budownictwo, obrzędowość czy kulinaria, wspierany walorami przyrodniczymi, stanowi wartość, która w zglobalizowanym świecie może i powinna stać się wyznacznikiem miejsca. Miejsca, którego walory są doceniane w zunifikowanej rzeczywistości.

Bibliografia

- Adamowski J., Smyk K. (red.), 2013, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona. Intangible Cultural Heritage: Origins – Values – Protection*, Wydawnictwo UMCS, Lublin-Warszawa
- Adamowski J., Smyk K. (red.), 2015, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: zakresy, identyfikacja, zagrożenia. Intangible cultural heritage: scope, identification, threats*, t. 2, Wydawnictwo UMCS, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Lublin-Warszawa
- Cudzych, E., 2013, *Projekt „Gajdosze”, czyli ocalanie archaicznej muzyki góralskiej*, „Twórczość Ludowa”, t. 75, nr 3-4, s. 69
- Czerwińska, K., 2003, *Współczesna twórczość samorodna – studium artysty*, [w:] I. Bukowska-Floreńska (red.), „Studia etnologiczne i antropologiczne”, Aktywność kulturalna i postawy twórcze społeczności lokalnych pogranicza, t. VII, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 149-157
- Czerwińska, K., 2018a, *Od czepca do stringów i z powrotem. O tradycyjnej koronce koniakowskiej i jej współczesnych odsłonach*, [w:] Brzezińska A. W., Paprot-Wielopolska

- A., Tymochowicz M. (red.), *Współczesna problematyka badań nad strojami ludowymi*. Seria: *Atlas Polskich Strojów Ludowych. Zeszyt specjalny*, Wydawnictwo: Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Wrocław, s. 73-83
- Czerwińska, K., 2018b, *Przepakować dziedzictwo. Przeszłość jako projekcja rzeczywistości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice
- Czerwińska, K., 2019, *Odkrywając na nowo, odkrywając inaczej. Dziedzictwo kulturowe w kontekście turystyki na przykładzie współczesnego pasterstwa w Beskidzie Śląskim*, „Turystyka Kulturowa”, vol. 6, s. 7-18
- Dobrowolscy A. i T., 1936, *Strój, haft i koronka w województwie śląskim*, „Prace Etnograficzne II”, Wydawnictwo Śląskiej Akademii Umiejętności, Kraków, s. 5-44
- Dobrowolski K., 1970, *Migracje wołoskie na ziemiach dawnego państwa polskiego*, [w:] Antoniewicz W. (red.), *Pasterstwo Tatr Polskich i Podhala. Studia podhalańskie oraz bibliografia pasterstwa Tatr i Podhala*, t. VIII, Ossolineum, Wrocław, Warszawa, Kraków, s. 89-97
- Emerick K., 2014, *Conserving and managing ancient monuments: Heritage, democracy, and inclusion*, Boydell Press, Woodbridge
- Harrison R., 2010, *Heritage as social action*, [w:] West S. (red.), *Understanding heritage in practice*, University Press, Manchester, s. 240-276
- Hewison R., 1987, *The heritage industry: Britain in a climate of decline*, Methuen London, London
- Hoffman B., 2012, *Turystyka etniczna a doświadczanie kulturowej inności*, [w:] Rusek H., Czerwińska K., Marcol K. (red.) „Studia Etnologiczne i Antropologiczne”, *Dziedzictwo kulturowe „nadbagażem” codzienności?* t. 7, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 153-166
- Kiereś M., 2010, *O gospodarce sałaszniczo – pasterskiej w etnograficznej pigułce*, [w:] Michałek J. (red.), *Owce w Beskidach, czyli Owca Plus po góralsku*, brak wydawcy, Istebna, s. 22-36
- Kiereś M., 2012, *Koronka koniakowska*. Gminny Ośrodek Kultury, Istebna
- Kiereś M., 2019, *Beskidzkie sałasznictwo na przestrzeni wieków w świetle badań archiwalnych i terenowych* [w:] *Beskidzkie sałasznictwo na przestrzeni wieków*. Wydawnictwo Book Connecting People, Istebna, s. 21-75
- Kirshenblatt-Gimblett B., 1998, *Destination Culture: Tourism, Museums and Heritage*, University of California Press, Berkeley
- Kirshenblatt-Gimblett B., 2011, *Od etnologii do dziedzictwa. Rola muzeum*. „Etnografia Nowa” nr 3, s. 125-136
- Klekot E., 2016, *Dziedzictwo i jego antropologia*. „Rocznik Antropologii Historii”, VI (9), s. 7-13
- Klekot E., 2021, *Kłopoty ze sztuką ludową. Gust, ideologie, nowoczesność*, Wydawnictwo słowo/obraz terytoria. Fundacja Terytorium Książki, Gdańsk
- Kocój E., J. Michałek J. (red), 2018, *Bacowie i wałasi. Kultura pasterska na pograniczu polsko-słowackim*, Wydawnictwo UNIGRAF, Cieszyn
- Kopczyńska-Jaworska B., 1950-51, *Gospodarka pasterska w Beskidzie Śląskim*, „Praca i Materiały Etnograficzne” Łódź /VIII-IX, s. 155-322
- Kopczek A., 1984, *Instrumenty muzyczne Beskidu Śląskiego i Żywieckiego. Aerofony proste i ich repertuar*, Beskidzka Oficyna Wydawnicza BTRSK, Bielsko-Biała
- Lubaś M., 2017, *Teoria dziedzictwa kulturowego w naukach społecznych*, [w:] Chabiera, A., Dąbrowski, A., Fortuna-Marek, A., Koziół, A., Lubaś, M., Nowak, P., Skaldawski, B., Stępnik, K., *Dziedzictwo kulturowe w badaniach. 1. Polacy wobec dziedzictwa. Raport*

- z badań społecznych, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, NID, Warszawa–Kraków, s. 17-19
- Ludowe koronki koniakowskie, hafty śląskie i tkaniny artystyczne Spółdzielni cepeliowskiej „ArW” w Katowicach* (broszura reklamowa, brak autora, roku i miejsca wydania)
- Malicki L., 2004, *Zarys kultury materialnej górali śląskich. Materiały do kultury społecznej górali śląskich*, Wydawnictwo Muzeum Śląskie, Katowice
- Marcol K., 2016, *Ekologia – turystyka – dziedzictwo kulturowe. Współczesne pasterstwo beskidzkie w kontekście zrównoważonego rozwoju*. [w:] Czerwińska K., Drożdż A. i inni, *Ekologia kulturowa. Perspektywy i interpretacje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 121-143
- Niedoba E., Czernek A., Szczepański M. S., (red.), 2009, *Między nostalgią a nadzieją. Dziedzictwo kulturowe w ujęciu interdyscyplinarnym*, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Opole
- Przybyły-Dumin A. (red.), 2016, *Narracja, obyczaj, wiedza...: o zachowaniu niematerialnego dziedzictwa kulturowego. Narrative, custom, knowledge: on the preservation of intangible cultural heritage*, Wydawnictwo: Muzeum Górnego Śląska Park Etnograficzny, Wydawnictwo UMCS, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Chorzów-Lublin-Warszawa
- Schreiber H., (red.), 2017, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: doświadczenia w ochronie krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz Chin: 10-lecie wejścia w życie Konwencji UNESCO z 2003 roku w perspektywie zrównoważonego rozwoju*, Narodowy Instytut Dziedzictwa, Warszawa
- Schreiber H., 2019, *Intangible Cultural Heritage, Europe, and the EU: Dangerous Liaisons?* [w:] *Cultural Heritage in the European Union. A Critical Inquiry into Law and Policy*, Series: Studies in Intercultural Human Rights, t. 9; Jakubowski A., Fiorentini F., Hausler K., (red.), Brill-Nijhoff, Leiden, s. 324-364
- Smith, L., 2006, *Uses of Heritage*, Routledge, Abingdon and New York
- Węglarska K., 2013, *Niematerialne dziedzictwo kulturowe w kontekście marketingowym – szanse i zagrożenia*, [w:] Adamowski J., Smyk K. (red.), *Niematerialne dziedzictwo kulturowe: źródła – wartości – ochrona. Intangible Cultural Heritage: Origins – Values – Protection*, Wydawnictwo UMCS, Lublin-Warszawa, s. 89-98

Netografia

- Konwencja UNESCO w sprawie ochrony niematerialnego dziedzictwa kulturowego, sporządzona w Paryżu dnia 17 października 2003 r., Dz. U. 2011 nr 172 poz. 1018.: www.infor.pl/dziennik-ustaw,rok,2011,num,172/poz,1018 [9.09.2022]
- Krajowa lista niematerialnego dziedzictwa kulturowego: niematerialne.nid.pl/Dziedzictwo_niematerialne/Krajowa_inwentaryzacja/Krajowa_lista_NDK [9.09.2022]
- Strona internetowa Centrum Produktu Regionalnego w Koniakowie: seroscypek.pl [22.05.2022]
- Strona internetowa Centrum Koronka Koniakowska: centrumkoronkikoniakowskiej.pl [22.05.2022]
- Strona internetowa Tygodnia Kultury Beskidzkiej: tkb.art.pl [10.09.2022]
- Strona internetowa Śląskiej Izby Turystycznej: www.silesia-sot.pl/badanie-ruchu-turystycznego-w-woj-slaskim-za-2021-rok/2022/06/09 [12.09.2022]
- Strona internetowa Urzędu Statystycznego w Katowicach: katowice.stat.gov.pl/opracowania-biezace/opracowania-sygnaalne/sport-turystyka/turystyka-w-wojewodztwie-slaskim-w-2021-r-2,13.html [12.09.2022]
- „Program Aktywizacji Gospodarczej oraz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Beskidów i Jury Krakowsko-Częstochowskiej Owca Plus”, s. 32–64, docplayer.pl/210092802-

Wojewodzki-program-aktywizacji-gospodarczej-oraz-zachowania-dziedzictwa-kulturowego-beskidow-i-jury-krakowsko-czestochowskiej-owca-plus-do-roku-2027.html [22.05.2022]

Uchwała Zarządu Województwa Śląskiego nr 1664/90/III/2007 z dnia 12.09.2007, www.slaskie.pl/content/program-owca-plus [26.05.2022]

Uchwała Zarządu Województwa Śląskiego nr 635/360/III/2010 z dnia 23.03.2010, www.slaskie.pl/content/program-owca-plus [26.05.2022]

The intangible cultural heritage of the Silesian Beskids as potential for tourist. Between protection and commercialization

Abstract

The aim of this paper is to analyse the intangible cultural heritage of the Silesian Beskids as potential for tourist. The indicated area of research is both an attractive tourist area (the mountains) and a habitat of vital manifestations of the intangible heritage. The heritage has been inscribed on the UNESCO National List of Intangible Cultural Heritage due to the efforts of the local community. It includes Koniaków lace, the production of gajds (the pastoralism instrument) and its playing, as well as pastoralism (an application for its entry is being prepared on the List). The issues discussed here show the relationship between attempts to protect the heritage and its use in tourism, which has been an important element of local community life for many years.

Keywords: intangible cultural heritage, heritage industry, potential for tourism, the Silesian Beskids